

„Pewien człowiek...przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek”

Tym właścicielem majątku jest z pewnością Chrystus. Po swoim zmartwychwstaniu, w chwili gdy miał już odejść zwycięsko do Ojca, wezwał apostołów i powierzył im doktrynę Ewangelii, dając jednemu więcej, innemu mniej, nigdy jednak zbyt dużo ani zbyt mało – w zależności od sił otrzymującego. W ten sam sposób, apostoł Paweł mówi, że karmił mlekiem tych, którzy nie mogli przyjmować stałego pokarmu (1 Kor 3,2)...

Pięć, dwa, jeden talent: oznacza to albo różne łaski przydzielone każdemu, albo dla pierwszego – pięć zmysłów, dla drugiego – inteligencja wiary i uczynki, dla trzeciego – rozum, który odróżnia nas od pozostałych istot żyjących. „Ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć.” To znaczy, że do pięciu zmysłów – fizycznych i materialnych, które otrzymał, dodał znajomość rzeczy niebieskich. Jego inteligencja wzniosła się od stworzenia ku Stworzycielowi, od cielesności do duchowości, od widzialnego do niewidzialnego, od przemijającego ku wiecznemu. „Ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa.” Ten także, według swoich możliwości podwoił w szkole Ewangelii to, czego nauczył się w szkole Prawa. Można powiedzieć, że zrozumiał, iż inteligencja wiary i uczynki obecnego życia wiodą ku szczęściu, które ma nadejść. „Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana.” Zajęty tym, co się dzieje na ziemi, pochłonięty przez przyjemności świata, zły sługa zaniedbał przykazania Boże. Zauważmy jednak, że ewangelista zamyka to w jednej linii. Oznacza to, że zamienił zapal do nauczania Pana, na życie pełne słabości i przyjemności...

Taką samą pochwałą kieruje pan do dwóch pierwszych sług, tego, który pięć talentów zamienił w dziesięć oraz tego, który z dwóch uczynił cztery. „Wejdz do radości Twego Pana, mówi, i przyjmij to, czego ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć” (1 Kor 2,9). Czy może być większa nagroda dla wiernego sługi?

św. Hieronim